

W Wielkopolsce

Spotkania kandydatów
na posłów i radnych
ze społeczeństwem

Dzisiaj w Wielkopolsce rozpoczyna się cykl przedwyborczych spotkań kandydatów na posłów i radnych ze społeczeństwem. Spotkania takie, jak wykazały poprzednie kampanie wyborcze do Sejmu i rad narodowych, stanowią wielką ogólnonarodową debatę nad problemami rozwoju kraju, przy czym zgłaszane przez wyborców wnioski i postulaty stanowią cenne uzupełnienie programów wyborczych komitetów Frontu Jedności Narodu.

W Wielkopolsce mamy 49 kandydatów na posłów do Sejmu V kadencji. Odbędą oni łącznie około 350 spotkań z wyborcami. W wielu takich spotkaniach brać będą również udział kandydaci na radnych rad narodowych różnych stopni. Ponadto odbędą się setki odrębnych spotkań kandydatów na radnych z wyborcami.

(y)



POZNAN

WTOREK

6

MAJA

1969

Wydanie AB

Nr 106 (7841)

Rok wyd. XXV

Cena 50 gr

Wielka manifestacja społeczeństwa Wrocławia

Inauguracja Tygodnia
Ziem Zachodnich i Północnych

Ponad 60 tysięcy osób przybyło w niedzielę na Stadion Olimpijski im. Gen. K. Świerczewskiego we Wrocławiu, aby wziąć udział w manifestacji, zorganizowanej z okazji Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych oraz wyborów do Sejmu i rad narodowych.

Tegoroczny Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych, organizowany przez TRZZ wspólnie z organizacjami społecznymi i instytucjami naukowymi zajmującymi się problemami

tych ziem, obchodzony jest pod znakiem 25-lecia Polski Ludowej. To zaś, że odbywa on się równocześnie w okresie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych, stwarza okazję do podsumowania tego, co zostało zrealizowane, z dalekosiejszych założeń polityki partii w stosunku do tych ziem, jak również do popularyzacji podstawowych kierunków dalszego ich rozwoju, zawartych w programach wyborczych Frontu Jedności Narodu.

Obchody będą równocześnie odpowiedzią na antypolską kampanię rewizjonistyczną w NRF. Społeczeństwo polskie, zjednoczone w szeregach Frontu Jedności Narodu, przeciwstawia tej kampanii imponujący bilans własnej pracy na drodze pokojowego, socjalistycznego rozwoju ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Wśród uczestników wrocławskiej manifestacji byli ci, którzy przed 24 laty, na wezwanie partii, stanęli do pracy przy odbudowie i zagospodarowaniu odzyskanych przez Polskę ziem zachodnich i północnych.

Wiec otworzył przewodniczący Wrocławskiego Komitetu FJN — prof. Henryk Kuczyński. Następnie zabrał głos Bolesław Jaszczuk.

Podkreślenie przez B. Jaszczuk

Król Husajn w Kairze

W poniedziałek we wczesnych godzinach popołudniowych przybył do Kairu król Jordanii — Husajn w towarzystwie swego brata księcia Muhammada oraz ministra spraw zagranicznych Jordani, Ar-Rifai, szefa sztabu generalnego Amara Gamasza i innych osobistości. Na lotnisku gości witał prezydent ZRA — Naser.

Podczas wizyty, która trwała jeden dzień król Husajn za poznania prezydenta Naserza z rezultatami rozmów przeprowadzonych ostatnio w stolicach kilku krajów europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych. Ponadto obaj mężowie stanu dokonali wymiany poglądów na temat aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

PAP

Nad Kanałem Sueskim

Schrony dla
obserwatorów ONZ

ZRA zbuduje szereg schronów dla obserwatorów ONZ rozmieszczonych wzdłuż zachodniego brzegu Kanału Sueskiego, aby uchronić ich przed skutkami izraelskich pocisków. Kroki te podjęte zostaną w celu umożliwienia obserwatorom ONZ bezpiecznego pełnienia ich obowiązków, ponieważ życie ich jest stale narażone na poważne niebezpieczeństwo w czasie prowokacyjnych ataków izraelskiej artylerii — donosi agencja MEN.

Szef obserwatorów ONZ gen. Bull został powiadomiony przez podsekretarza stanu ZRA Fala Gohara, iż Egipt jest zdecydowany zapewnić całkowicie bezpieczeństwo i ochronę obserwatorom ONZ.

PAP

Kolejny kandydat
na prezydenta Francji

Francuska Partia Socjalistyczna w przededniu wyborów prezydenckich oficjalnie usankcjonowała rozbięcie sił lewicowych. Delegaci na zjazd zebrani w pośpiechu, w warunkach uznanych przez wiele organizacji partyjnych za antydemokratyczne odrzucili propozycje Francuskiej Partii Komunistycznej w sprawie opracowania wspólnego programu rządowego i wysunięcia na tej podstawie kandydata wszystkich sił lewicowych. „Maraton” debata toczyła się do 3 nad ranem. Około godz. 1 po stanowiono nawiązać kontakt z innymi partiami lewicy w sprawie wyznaczenia wspólnego kandydata na prezydenta. Jednakże później decyzja ta została zmieniona. Po kilku głosowaniach oraz po wycofaniu własnej kandydatury, przez Alaina Savary'ego, kandydatem do fotela prezydenckiego z ramienia socjalistów wybrany został Gaston Deffere — mer Marsylii.

PAP

Akcje partyzantów
arabskich

Według opublikowanego w Bejrucie komunikatu zjednoczonego dowództwa palestyńskiego, partyzanci organizacji El-Fatah zaatakowali 1 maja izraelski patrol zmechanizowany w pobliżu El-Chalil (na południe od Jerozolimy), niszcząc jeden samochód wojskowy.

Inny oddział partyzantów tej samej organizacji zaminał 3 maja drogę między Tel-Abusem a izraelskim wojskowym obozem w Szuejer. Wszyscy członkowie załogi izraelskiego samochodu, który wpadł na miny, zostali bądź zabici bądź ranni. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 6 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane miejscami duże, lokalnie wystąpią burze. Temperatura maksymalna od 18 st. na północy do 26 st. na południu. Wiatry słabe, umiarkowane, przeważnie południowe.

Nie ustają walki
w Wietnamie Południowym

W niedzielę i w poniedziałek w Wietnamie Południowym doszło do kolejnej serii starć między partyzantami a siłami wroga.

Jedną z większych akcji zanotowano w delcie Mekongu, 170 km na południowy zachód od Sajgonu. Partyzanci ostrzelali tam stanowiska piechoty reżimowej. Na pozycje nieprzyjaciela spadły dziesiątki rakiet i pocisków moździerzowych.

Okolice Sajgonu były widniami kilku potyczek między oddziałami partyzanckimi a amerykańskimi jednostkami desantowymi.

W pobliżu obozu amerykańskich sił specjalnych w Katum oddział pierwszej dywizji kawalerii powietrznej USA natrafił na dobrze ufortyfikowane pozycje partyzanckie. Walka trwała około godziny. Według rzecznika armii USA Amerykanie stracili jedenastu żołnierzy.

W niedzielę i poniedziałek lotnictwo USA dokonało nowych barbarzyńskich nalotów na prowincję tego kraju. Superfortece B-52 startujące z wyspy Guam, Syjamu oraz innych baz amerykańskich połączonych w Azji Południowo-Wschodniej, bombardowały z dużych wysokości domniemane pozycje partyzanckie wokół Sajgonu, w delcie Mekongu oraz w pobliżu granicy z Kambodżą. Szczególnie zaciekle at

kowana była prowincja Tay Ninh, na którą ostatniej nocy zrzucono dziesiątki 350-kilogramowych bomb. (PAP)

Spotkanie U Thanta
z Nennim

Włoski minister spraw zagranicznych, Pietro Nenni, spotkał się w poniedziałek w godzinach przedpołudniowych z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem, który przebywał we Włoszech z oficjalną wizytą.

Rozmowa trwała około dwóch godzin. (PAP)

Oświadczenie KP
Irlandii Północnej

Kierownictwo Komunistycznej Partii Irlandii Północnej uważa za konieczne rozszerzenie wspólnej walki ruchu związkowego i wszystkich postępowych sił w kraju, aby zapewnić realizację obiecanych przez rząd reform społecznych.

Jak podaje dziennik „Morning Star”, KP Irlandii Północnej stwierdza w opublikowanym oświadczeniu, iż wybór nowego premiera nie oznacza specjalnych zmian w rządzącej partii Unionistów. Partia komunistyczna uprzedza, że nadal wątpliwa jest sprawa przyznania całej ludności kraju, tj. katolikom i protestantom, pełnego i równego udziału w wyborach. Pod znakiem zapytania znajdują się również niemiłe ważne reformy, a zwłaszcza zniesienie dyskryminacji w przyjmowaniu do pracy i w wynajmowaniu mieszkań. (PAP)

Wielka impreza Domu Książki
i „Głosu Wielkopolskiego”

Pierwsza kiermaszowa niedziela

Niedzielną kiermasz Domu Książki i „Głosu Wielkopolskiego” udał się nadspodziewanie. Piękna pogoda kusila wyjazdem za miasto, ale wbrew naszym obawom czytelnicy przybyli tłumnie na spotkanie z ulubionymi pisarzami.

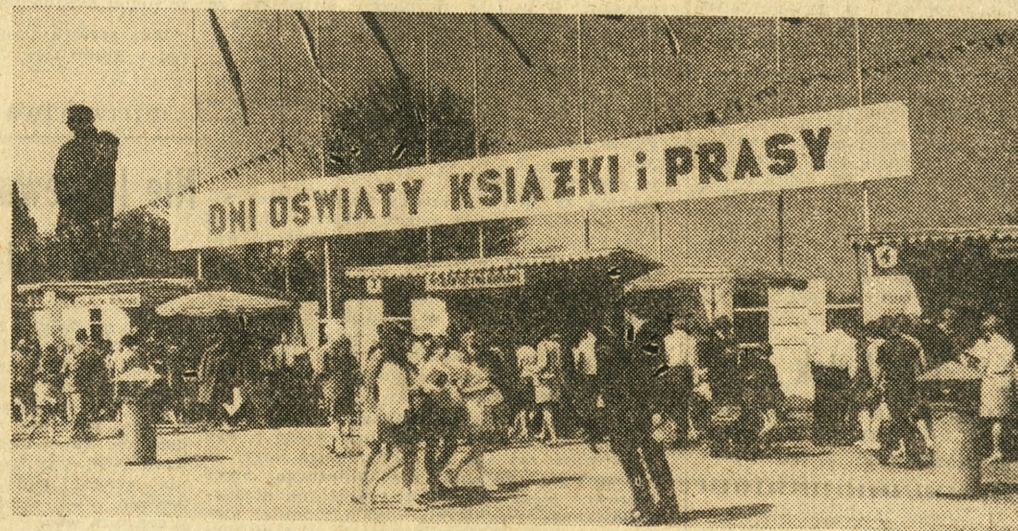
Od godzin przedpołudniowych po wieczór rojno i barwnie było na kiermaszu. Sprzedano książek za ponad pół miliona złotych. Dużym powodzeniem cieszyła się literatura piękna, młodzieżowa, wydawnictwa popularno-naukowe. Niektórych książek zabrakło już po paru godzinach sprzedaży. Do tych najbardziej poczytnych pisarzy zaliczają się m. in. C. Centkiewicz, M. Gliges, A. Olcha, N. Chadzinikolau, R. Danecki, Gerard Górnicki. Chyba najtłumniej był oblegany stolik, przy którym dedykowali swoje książki C. Centkiewicz i E. Niziurski.

Młodzież zgodnie z upodobaniem oblegała stoisko z płytami najnowszych nagrań pocztówkowych. Sprzedano ich więcej niż 800 sztuk. Amatorzy reprodukcji malarskich mieli do wyboru bogaty zestaw.

Tak więc dopisała pogoda, książki, przybyli pisarze i czytelnicy. Zawiódł zwyczajowo już handel, który mimo zapewnień o zabezpieczeniu imprezy w napoje — słowa nie dotrzymał. Miłym uzupełnieniem kiermaszu był koncert rozrywkowy przygotowany przez Referat Kultury Starego Miasta.

W przyszłą niedzielę zapraszamy wszystkich miłośników książki na drugi kiermasz Do mu Książki i „Głosu Wielko-

Dedykacja ulubionego autora pozostanie dla tych dziewcząt miłą pamiątką niedzielnego kiermaszu. (g)



Niedzielną Kiermasz „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego” cieszył się ogromnym powodzeniem. Sprzedano książek za ponad pół miliona złotych! Wszystkie wydawnictwa przygotowały atrakcyjne nowości. Na zdjęciu — stoiska na pl. Mickiewicza. (g)

Fot. (2) — K. Przychodźki

Delegacja partyjna
z Cottbus w Poznaniu

Na zaproszenie KW PZPR bawi w Wielkopolsce delegacja niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) z Cottbus. W skład delegacji wchodzi: Arnold Jedan zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW, Wolfgang Czentara, Hans Joachim Reiss i Helmut Nachtigall. W czasie 5-dniowego pobytu na terenie Wielkopolski goście z Cottbus zapoznają się z problemami budownictwa oraz pracy ideowo-politycznej. (jw)

Piłka nożna

Polska — Holandia
w Radio i TV

W środę, 7 bm. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z eliminacyjnego meczu piłkarskiego mistrzostw świata Polska — Holandia w Rotterdamie. Początek transmisji o godz. 20.30 w progr. I. Spotkanie to będzie także transmitowane w całości przez polską telewizję. Transmisja telewizyjna rozpocznie się o godz. 20.40. (PAP)

Sztandar przechodni otrzyma poznańska Dyrekcja Poczty

Dyrekcję Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu spotkało nowe wyróżnienie: otrzymała ona w sobotę, podczas akademii w Zielonej Górze, sztandar przechodni Rady Ministrów i CRZZ za zajęcie w 1968 r. I miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie między okręgami poczty i telekomunikacji. Podobne wyróżnienie uzyskała poznańska DOPiP za osiągnięcia w 1967 r., a więc wyniki w bieżącym roku zdecydowały, czy zachować sztandar na własność.

O zdobyciu zaszczytnego wyróżnienia zdecydowały m. in.: wykonanie z nadwyżką planu usług (za ponad 630,5 mln zł) i remontów oraz przyłączenie do sieci telefonicznej ponad 5200 abonentów. Nowe inwestycje pocztowe przyczyniły się m. in. do polepszenia obsługi klientów, zmodernizowania szeregu placówek pocztowych oraz rozszerzenia bazy wypoczynkowej dla pracowników.

W planach na rok bieżący przewidziano wydatkowanie na inwestycje ponad 78,5 mln zł, w związku z czym oddane zostaną m. in. do użytku automaty centralne telefoniczne w Kole, Kłodawie, Turku i Pile. Niezależnie od tego kontynuowane będą prace przy budowie podobnych central w Poznaniu, Lesznie, Rawiczu i Zielonej Górze.

O stałym rozszerzaniu działalności poznańskiej Dyrekcji Okręgowej, która obejmuje zasięgiem swej działalności woj. poznańskie i zielonogórskie, świadczy chociażby to, że podlegało jej z końcem ubiegłego roku 913 placówek pocztowo-telekomunikacyjnych. (b)

Na Węgrzech montownia samochodów japońskich?

Minister handlu zagranicznego WRL — József Biro, który przebywał ostatnio w Japonii, udzielił przedstawicielom prasy informacji na temat węgiersko-japońskich stosunków gospodarczych.

W roku ub. wartość wymiany towarowej z Japonią przekroczyła 8 mln. dolarów. W roku bieżącym — powiedział min. Biro — łatwo będzie można ją podwoić. Wielka odległość między tym krajem i związane z tym koszty transportu nie stanowią przeszkody w handlu. Towary japońskie bowiem w porównaniu do ofert zachodnio-europejskich są konkurencyjne tak pod względem jakości, jak i cen. Przy imporcie mogą wejść w rachubę artykuły elektrotechniczne, urządzenia przemysłowe tekstylnego, maszyny przemysłowe papierniczne, materiały

„Koziółki“ płacą

1, 20, 24, 35, 45, dodatkowa 34
końc. band. 5818

W 625 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziółki“, której losowanie odbyło się w dniu 4 maja 1969 r. wpłynęły 308.674 zakłady wartości 926.022. — zł. Fundusz wygranych wynosi 509.312. — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 500.000. — zł. Stwierdzono 15 „czwórek“ po 10.289. — zł.; 33 „trójek premialnych“ po 219. — zł.; 949 „trójek“ po 119. — zł.; 822 „dwójek premialnych“ po 28. — zł.; 16.548 „dwójek“ po 8. — zł. Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 5818 ustalono: 1 premie po 2.500. — zł.; 7 premii po 500. — zł. Losowanie gry odbędzie się w dniu 11 maja 1969 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12.00. Dodatkowo na grę w miesiącu maju będą losowane w każdą niedzielę 4-cyfrowe końcówki banderoli, na które przypadnie 2.500. — zł. na kuponie z banderolą V-zakładową, a na kuponie z banderolą 1-zakładową 500. — zł. Na banderole V-zakładowe złożone na grę w miesiącu maju br. zostanie rozlosowany dodatkowy samochód osobowy marki „Fiat 125 P“.

K3149

Toto-Lotek

3, 10, 26, 32, 40, 49, dodatkowa 15
Dodatkowe z 49: 1, 24, 30, 41

—————
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
6 V 1969 Nr 106 (7841)

Po uchwale Rady Ministrów

Budownictwo wiejskie zwiększa tempo

Budownictwo na wsi, chociaż nadal nie nadąża za potrzebami mieszkańców i rolnictwa, czyni jednak od paru lat wyraźne postępy. W ub. r. przybyło na wsi prawie 103 tys. nowych budynków o łącznej kubaturze 47 mln. m sześciennych.

Wybudowano więc o 1,2 proc. więcej obiektów niż w poprzednim roku, zaś jeszcze większy wzrost, gdyż o 8,3 proc. nastąpił w łącznej kubaturze budynków, co świadczy o ekonomicznym umacnianiu gospodarstw, rozwoju produkcji rolnej, hodowli itp. Większość zrealizowanych w gospodarstwach indywidualnych inwestycji — to budynki inwentarskie i składowe.

Aprobata NRD dla decyzji Iraku

Dziennik „Neues Deutschland“ zamieścił w poniedziałek komunikat, w którym wyraża aprobatę NRD dla decyzji rządu Iraku w sprawie dyplomatycznego uznania NRD. Dziennik podkreśla, że decyzja ta wywołała ogromne zadowolenie wśród społeczeństwa NRD i stanowi dla niego zachętę do nowych czynów w dziele wszechstronnej umacniania socjalistycznego państwa pokojowego.

Krok ten oznacza zwycięstwo sił antyimperialistycznych. Uwzględnia on osiągnięty stan współpracy między obu państwami w dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej i innych, a równocześnie otwiera korzystne możliwości dalszego wszechstronnego rozwoju stosunków dla dobra obu narodów.

Dziennik wyraża przekonanie, że decyzja Iraku wzmoże tendencje na rzecz uznania NRD w krajach trzeciego świata a także w Niemczech Zachodnich. (PAP)

Zgodnie z planami, które wojewódzkie rady narodowe opracowały w oparciu o tegoroczne dostawy materiałów budowlanych — w br. tempo indywidualnego budownictwa na wsi jeszcze się zwiększy; wybudowanych ma być bowiem 121 tys. obiektów, z czego znaczna część w powiatach objętych planowym budownictwem. Ta forma budownictwa, mająca na celu jak najefektywniejsze wykorzystanie kredytów i materiałów budowlanych — zyskała w tym roku, dzięki uchwale Rady Ministrów ze stycznia br., prawne podstawy. W myśl postanowień uchwały dokonano analizy potrzeb w tej dziedzinie, dostosowując plany do realnych możliwości zaopatrzenia rolników w kredyty i materiały budowlane.

Tak pojętym planowaniem będzie objętych w tym roku 135 powiatów, gdzie istnieją największe potrzeby w zakresie budownictwa, zwłaszcza inwentarskiego, a więc na terenach o dużych obszarach łąk i pastwisk zwłaszcza zmeliorowanych. Rolnicy włączeni do planu mają zapewnione wszystkie niezbędne środki inwestycyjne, sami zaś są zobowiązani do zakończenia budowy obiektu w ciągu 1 roku od rozpoczęcia prac.

Przewidywany wzrost zadań budowlanych w br. jest uzasadniony tegorocznymi przydziałami materiałów, których dostawy zwiększą się w datnie w porównaniu z ub. r.

W tym roku w gromadach przystąpią do pracy pierwsi rejonowi technicy budownictwa wiejskiego, powołani przez wspomnianą uchwałę na wzór służb rolnych, meliora-

S. Sadovsky pierwszym sekretarzem KC KPS

W niedzielę odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji. Głównym punktem porządku dziennego plenum były zmiany w kierownictwie KP Słowacji, wypływające ze zmiany na stanowisku pierwszego sekretarza KC KPCz.

W tajnym głosowaniu plenum wybrało na stanowisko pierwszego sekretarza i członka sekretariatu KC KP Słowacji Stefana Sadovskiego. Piotr Colotta został wybrany na członka Prezydium KC KP Słowacji. Równocześnie plenum poleciło wyznaczyć Piotra Colottę na stanowisko premiera rządu Słowackiej Republiki Socjalistycznej. (PAP)

PAP

Dodajmy, że w omawianym konkretnym przypadku kierowca jechał „Warsawą“ mającą niewłaściwie działający układ kierowniczy. Polegało to na nadmiernym luzie w kierownicy, co nie jest przecież usterką ukrytą i daje się łatwo odczuć. Również więc fakt prowadzenia wozu o tak istotnym ograniczeniu sprawności technicznej świadczył o rażącej lekceważeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Inna sprawa stanowić powinna smutną lekcję i przestrożę dla osób poruszających się

z orzecznictwa Sądu Najwyższego

Nie lekceważmy przepisów Kodeksu Drogowego

poboczem drogi. Motocyklista wyprzedzając samochód najechał na Annę L. Nie on był jednak winny w tym wypadku. Anna L. szła — prawidłowo — poboczem po lewej stronie drogi. Motocyklista (zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania) miał prawo myśleć, że będzie ona kontynuowała swój marsz tym pasem drogi, gdy nagle wkroczyła ona na jezdnię wprost pod motocykl, wyprzedzając właśnie lewą stroną wąskiej jezdni jadący przed nim wóz.

SN stwierdził, że skorpion poboczne drogi poza osiedlami stanowi główny pas poruszania się pieszych (i są oni obowiązani z niego korzystać) — to także pobocze należy uznać za namiastkę chodnika lub za wydzielony pas dro-

gich itp. Będą oni angażowani stopniowo tak, by do 1972 r. było zatrudnionych 1.500 techników pomagających rolnikom fachową radą i nadzorujących wykonawstwo inwestycji na wsi.

Rady narodowe przystąpiły też do opracowania programu organizacji tzw. zespołów budowy i przebudowy wsi, przede wszystkim tam gdzie ruch budowlany jest szczególnie duży. (PAP)

Światowe zgromadzenie na rzecz pokoju

Apel ŚFZZ

Światowa Federacja Związków Zawodowych zwróciła się do organizacji związkowych całego świata z apelem.

ŚFZZ wzywa do wzięcia aktywnego udziału w przygotowaniu światowego zgromadzenia na rzecz pokoju, które odbędzie się w Berlinie w dniach 21—24 czerwca br.

Uczestnicy zgromadzenia przedyskutują wspólnie podstawowe problemy nurtujące obecnie ludzkość: problem Wietnamu, Bliskiego Wschodu, bezpieczeństwa europejskiego, neokolonializmu i niezależności narodowej, rozbrojenia. Problemy, które znajdują się w centrum dyskusji, stanowią jedną z podstawowych i stałych trosk ŚFZZ i międzynarodowego ruchu związkowego.

Mamy nadzieję — głosi apel ŚFZZ — że zarówno we własnych krajach, jak i podczas zgromadzenia berlińskiego liczy ni działacze ruchu związkowego przez swój aktywny

Kaliskie Spotkania Teatralne

Dzień teatru gnieźnieńskiego

W niedzielę wystąpił w Kaliszu teatr gnieźnieński. Pokazał on dwa spektakle: omawiane już na naszych łamach przedstawienie sztuki młodopolskiej Bolesława Gorczyńskiego „W noc lipcową“ oraz adaptację własną pamiętnika Jakuba Wojciechowskiego pt. „Urodziłem się w małej wiosce“. Spośród tych dwu spektakli teatr chyba przywiązywał większą wagę właśnie do pamiętnika. Nie sposób tu jednak nie zauważyć, że to pierwsze przedstawienie z punktu widzenia teatralnego wydało się jednak bardziej interesujące.

Teatr gnieźnieński od paru sezonów przyjął własną, dość specyficzną linię repertuariową. Opiera się ona na forso-

waniu tekstów słabo dotąd przyswojonych naszej scenie, zapomnianych lub w ogóle nie pisanych z myślą o scenie. Tym właśnie repertuarem pragnie teatr zwrócić na siebie uwagę krytyki i opinii teatralnej w szerszej skali kraju. Nie tylko oczywiście tym celem służyć ma adaptacja pamiętnika Wojciechowskiego. Cokolwiek byśmy dalej powiedzieli o samym przedstawieniu idea jego: pokazanie przez scenę bardzo interesującej postaci pamiętnikarza-robotnika, dla łączy społecznego i „klasyka w robotniczej bluzie“ jak nazwał autora Boy-Zeleński budzi sympatię do teatru, pozwala dostrzec też jego profil polityczny i ambicje. Pamiętamy przy tym, że autor pamiętnika był Wielkopolaninem, że mamy tu do czynienia z próbą stworzenia widowiska osadzonego w naszych realiach, prezentującego obraz środowiska robotniczego naszego własnego regionu. Nie sposób jednak nie zauważyć, że materiał pamiętnikarski Wojciechowskiego okazał się tu mało atrakcyjny z punktu widzenia potrzeb sceny. W efekcie powstało przedstawienie bardzo statyczne, pozbawione kośca dramatycznego i elementów napięcia, nie najlepiej kontaktujące przez to z widownią. Warto podnieść tu wszakże ogromną pracę zespołu nad spektaklem oraz wielki bezsprzecznie, ale w znacznym stopniu bezpłodny trud adapterów pamiętnika na scenę: Jana Perza (reżysera spektaklu) i Seweryna Drozdowskiego.

O. B.

Spotkanie organizatorów młodzieżowej służby PCK

Wśród licznych działaczy i sympatyków Polskiego Czerwonego Krzyża, jedną z najliczniejszych grup stanowi młodzież szkolna — ci, którzy kiedyś przejmą tę zaszczytną służbę w swoje ręce. Z okazji obchodzonego właśnie 50-lecia PCK odbyło się wczoraj spotkanie władz tej organizacji i przedstawicieli Kuratorium OSP z nauczycielami — organizatorami szkolnych kół PCK. Dzięki nim właśnie mamy dziś w Wielkopolsce 2333 takich kół, zrzeszających 189 tysięcy członków (co czwarty uczeń szkoły jest członkiem PCK).

W uznaniu zasług ZG PCK przyznał Kuratorium OSP dyplom uznania i Odznakę 50-lecia PCK; taką samą odznakę otrzymał kurator J. Stoiński. Łącznie przyznano 12 Odznak 50-lecia PCK oraz 20 Honorowych Odznak PCK. (wch)

Z procesu Władysława Komara

Wczoraj na kolejnym posiedzeniu Sądu Powiatowego dla m. Poznania w sprawie rekordzisty Polski w pchnięciu kulą — Władysława Komara (oskarżonego o okaleczenie Henryka J.) przestuchana została sęd. Barbara Sobótowa.

Żeznała ona, że krytycznego dnia w barze hotelu „Merkury“ zaczął ją pić pijany mężczyzna (Henryk J.), który później miał scysać z oskarżonym. Świadek, jak wynika z jej wyjaśnień, starała się uspokoić przeciwnika Komara, ale bez rezultatu. Mówił on, że ma porachunki z Komarem i wskazując na skaleczoną głowę utrzymywał, że „musi odpaść za swoje“.

Finał scysji nastąpił przy wyjściu z hotelu, gdzie — zdaniem świadka — Komar atakowany przez Henryka J., zrobił nagle półobrót i wyciągniętą ręką zawadził napastnika. Ten ostatni zwał się na ziemię i stracił przytomność.

Na pytanie obrony świadek m. in. odpowiedział, że Komar był ogólnie lubiany przez kolegów, których opinia na temat oskarżonego nie pokrywała się z opiniami działaczy PZLA i dziennikarzy.

26 bm. dalszy ciąg rozprawy. (ak)

gi. Osoby korzystające z pobocza, wchodząc czy wjeżdżając na jezdnię, muszą stosować się do tych samych przepisów, co przy schodzeniu z chodnika na jezdnię czy przy zmianie pasa drogi.

Prowadzący pojazd ma prawo przyspieszać, że pieszy idący poboczem będzie kontynuował swój marsz, dopóki nie okaże wyraźnie zamiaru wejścia na jezdnię.

Jedną ze spraw rozpatrzonych przez SN była zupełnie inna natura. Niejaki Marian K., mający jak najgorszą opinię w miejscu zamieszkania i karany już trzykrotnie m. in. za przestępstwo o charakterze chuligańskim, rzucił grubym słojem szklany w szybę przejeżdżającego samochodu. Kierowca został tylko zraniony odłamkami szkła. Gdyby kierowca został bezpośrednio uderzony tym słojem, mógłby stracić przytomność i panowanie nad kierownicą. A w samochodzie znajdowało się jeszcze kilka osób których życie zostało zagrożone.

Sąd Powiatowy skazał chuligana na podstawie tego artykułu Kodeksu Karnego, który mówi o odpowiedzialności za uszkodzenie ciała lub roznój zdrówia.

Sprawa trafiła do Sądu Najwyższego na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego PRL, w której chodziło głównie o prawidłową kwalifikację czynu.

SN stwierdził w wyroku, że czyn tego rodzaju (rzucenie twardego przedmiotu w szybę jadącego samochodu, wybiście szyby, zranienie twierzy kierowcy) mieści w sobie znamiona przestępstwa nie tylko ze wspomnianego wyżej artykułu KK. Stanowi on również przestępstwo narażenia życia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo. Kara — zastrzeżona — powinna być uwzględniać chuligański charakter przestępstwa.

W dwudziestolecie między wojennym mniej więcej co dziesiąty absolwent wyższej uczelni zdobywał patent na Uniwersytecie Poznańskim (ściśle — 9,3 procent, ale darujemy sobie aptekarskie miarki). Wśród osób, które ukończyły studia w Polsce Ludowej, co dziesiąta posiada dyplom z Poznania. Czyżby regres? Przecież Poznań stał się po wojnie potężnym ośrodkiem akademickim, z ośmioma uczelniami, a zmiany w strukturze szkolnictwa wyższego uczyniły je jednakowo do stopnia dla wszystkich kandydatów.

O regresie oczywiście nie może być mowy. Porównajmy liczbę bezwzględnie: do roku 1939 z Uniwersytetu wyszło 7810 specjalistów; od roku 1945 do dziś Uniwersytet wykształcił 20 000, a pozostałe uczelnie poznańskie łącznie 23 000 absolwentów. Zachowanie dawnych proporcji w statystyce krajowej świadczy więc o dynamicznym rozwoju szkolnictwa wyższego, a nie o umniejszeniu rangi Poznania, który zajmuje czwarte miejsce po Warszawie, Krakowie i Wrocławiu.

W roku akademickim 1938/39 w rejestrach Uniwersytetu figurowało 4560 słuchaczy, wydano 725 dyplomów. Dziś UAM ma 11 900 studentów (3939 stacjonarnych, 5515 na studiach dla pracujących i 447 na eksternistycznych). W ubiegłym roku wydano 1845 dyplomów. W sumie w Poznaniu studiuje 31 329 osób, w tym około 11 000 na studiach zaocznych, wieczorowych i eksternistycznych. W poprzednim roku dyplomy uzyskało 4238 osób. Kadra naukowa rozrosła się w Poznaniu od 300 osób w 1919 r. do 2200 w bieżącym.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat Uniwersytet zdobył się na wielki wysiłek organizacyjny, tworząc system studiów dla pracujących. Studia te na różnych kierunkach przetrasta ją niekiedy liczba słuchaczy

Alma Mater Posnaniensis 1919 - 1969

UNIWERSYTET POLSKI ZACHODNIEJ

studia stacjonarne. Osiągnięcia Poznania w tej dziedzinie wynoszą nasz ośrodek na pierwsze miejsce w kraju. Tu działa ogólnopolski Ośrodek Metodyczny Uniwersyteckich Studiów dla Pracujących.

Szczegółowe zestawienie danych statystycznych z okresu przedwojennego i z powojennego bez szczegółowego komentarza, na który brak tu miejsca, raczej by obraz zaciemniły niż uwypukliły. Innymi zasadami kierował się liberalny uniwersytet przedwojenny, inne zasady decydowały o funkcjonowaniu uczelni socjalistycznej. Gruntowne przeobrażenia organizacyjne stworzyły szersze perspektywy. Można porównać sprawność studiów: przed rokiem 1939 — 10—12 procent, słuchaczy kończyło terminowo, obecnie — 50—60 procent. Łatwo ustalić, że wówczas studiowało 10—15 procent młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego, a od roku 1945 wskaźnik ten rośnie od 21 procent do 45.

Ale jak porównać trud tworzenia Wszechnicy Piastowskiej w roku 1919 z trudem od budowy Uniwersytetu po roku 1945? Po tamtej wojnie, gdy naukowcy, w większości sprowadzeni z innych dzielnic kraju, wkroczyli do przejętego przez państwo gmachu byłej pruskiej Królewskiej Akademii (obecne Collegium Minus), zdawali sobie sprawę, że przystępują do pionierskiej pracy bez potrzebnych funduszy, bez aparatury i niezbędnego księgozbioru, na terenie wyjątkowo niebezpiecznym z polskiej inteligencji. Po drugiej wojnie sytuacja pod wieloma względami podobna, ale jak ustalić — lepsza czy gorsza?

Dla zilustrowania strat wojennych, którymi dotknięta była kadra i wszystkie uniwersyteckie budynki, wystarczy przypomnieć, że dopiero w roku 1950 Uniwersytet dysponował taką jak w 1939 liczbą lokali i tak samo liczącą kadra. I znów orka na ugorze — trzeba nasycić inteligencją polskie ziemie odzyskane, nowymi ludźmi szybko zastąpić wymordowanych przez okupanta specjalistów.

W memoriale wysłanym z uczelni 23 września 1920 r. do postów wielkopolskich napisał: „Uniwersytet w Poznaniu stał się na rozsądnym poziomie kultury polskiej w ziemiach naszych zachodnich, ma stanąć do współzawodniczej walki z kulturą duchową niemiecką, ma przełamać dość głęboko zakorzenione w polskiej ludności zacofanie i wyższości tej kultury nad kulturą polską”. W roku 1945 trzeci człon tego zdania stracił aktualność, ale idea przewodnia się nie zmieniła. Jeśli ocenić wkład naszego Uniwersytetu w życie narodu, to ponad wszelką wątpliwość pierwszą zasługą jest wykształcenie inteligencji i wychowanie obywateli. Polski zachodniej — zarówno po roku 1919 jak i po roku 1945.

Zaszczepiona przez Uniwersytet idea rozsądnictwa kultury na ziemiach zachodnich stała się wspólną sprawą poznańskich uczelni i instytucji naukowych. Tytuł Alma Mater Posnaniensis w odniesieniu do Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zawiera głęboką prawdę, albo kilka prawd. Z założonego w roku 1920 Wydział Lekarski powstał w roku akademickim 1949/50 Akademia Medyczna. W rok później Wydział Rolniczo-Leśny (utworzony 1910) stał się filarem Wyższej Szkoły Rolniczej, a nieco wcześniej Studium Wychowania Fizycznego przekształcono na Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego (1950). Bliska współpracą łączyla zawsze Uniwersytet z Wyższą Szkołą Ekonomiczną. Jedynie na Politechnice nie dostrzegła się w przeszłości bezpośredniej pomocy Uniwersytetu. Jednak przez swoje oddziaływanie na ogólny stan oświaty, przez wychowywanie w murach uniwersyteckich nauczycieli i w tym przypadku Alma Mater wpłynęła na warunki rozwoju młodszej uczelni.

Żywość problematyki za chodniej na Uniwersytecie okazała się niezniszczalna. Rzecz znamienna — wyspecjalizowany w tej problematyce Instytut Zachodni powstał u schyłku okupacji przy Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich zorganizowanym z inicjatywy wysiedlonych do GG profesorów Uniwersytetu Poznańskiego.

Nauka nie rodzi się na pułstoku, tworzą ją ludzie, korzystający z doświadczeń poprzedników, z istniejących w danym środowisku tradycji naukowych. Jak Uniwersytet dał te tradycje innym, tak sam wyrósł z tradycji. 7 maja przypada nie tylko 50 rocznica istnienia Uniwersytetu, ale i domniemana data 450-lecia otwarcia Akademii Lubrańskiego, pierwszej w Poznaniu wyższej szkoły, która po kilkunastu latach rozkwitu podupadła. Usilnie zabiegał Poznań o własną uczelnię w okresie zaborów, ale władze pruskie sprzeciwiały się (motywy wynikały z polityki wynaradawiania). Przygotowanie kroki do utworzenia uniwersytetu czyniło Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (powstało w 1857 r.).

Towarzystwo kultywowało przede wszystkim nauki humanistyczne. Te nauki dominowały także w młodym Uniwersytecie, jako że nie wymagały dużego nakładu środków. Niemniej dzięki ogromnemu wysiłkowi uczonych już w okresie międzywojennym Poznań liczył się także w wielu gałęziach nauk przyrodniczych.

Historia powtórzyła się po wojnie: humaniści szybko osiągnęli wysoki poziom swoich dyscyplin i prace naszych historyków, prawników, archeologów, językoznawców, filologów, socjologów w wielu zagadnieniach nadają ton badaniom krajowym.

Zresztą pierwsze lata powojenne nie sprzyjały rytmiczności i efektywności badań naukowych. Wynikało to zarówno ze strat wojennych jak i z wysiłku wkładanego w realizację reform zmierzających do przekształcenia Uniwersytetu w uczelnię socjalistyczną. Za moment przełomowy uważa się rok akademicki 1949/50, od którego do roku uczelnia znajduje się stałe na linii

Dokończenie na str. 4

WOJCIECH BURTOWY

KANDYDACY NA POSŁÓW

Dezyderaty i skargi

W 1953 roku ukończył Technikum, w 1957 r. był zastępcą asystenta na Politechnice Poznańskiej, w 1958 r. uzyskał dyplom magistra inżyniera-mechanika, w 1960 r. pełnił funkcję głównego technologa w Przedsiębiorstwie Zmechanizowanych Robót Kolejowych, a w 1961 r. rozpoczął pracę w aparacie politycznym Stronnictwa Demokratycznego — oto garść charakterystycznych szczegółów z życiorysu kandydata na posła do Sejmu V kadencji — Tadeusza Witolda Młynczaka, członka Centralnego Komitetu SD, sekretarza WK SD w Poznaniu, posła na Sejm kończącej się kadencji, członka dwóch komisji sejmowych: handlu zagranicznego oraz przemysłu ciężkiego, chemicznego i górnictwa.

— Jakim problemowi ta ostatnia komisja poświęciła najwięcej uwagi?

— Produkcji obrabiarek i narzędzi, gdyż ma ona zasadnicze znaczenie dla rozwoju innych gałęzi przemysłu. Pozwala bowiem rekonstruować i modernizować park maszynowy, a co za tym idzie — unowocześniać technologię, no i w rezultacie produkować więcej i lepiej m. in. tak potrzebnych maszyn budowlanych i komunalnych, tramwajów i autobusów.

Z tych przyczyn w przyszłej kadencji komisja nadal winna żywo interesować się produkcją środków produkcji. Więcej niż dotychczas uwagi musi natomiast poświęcić elektronice — dziedzinie stanowiącej newralgiczny punkt postępu technicznego.

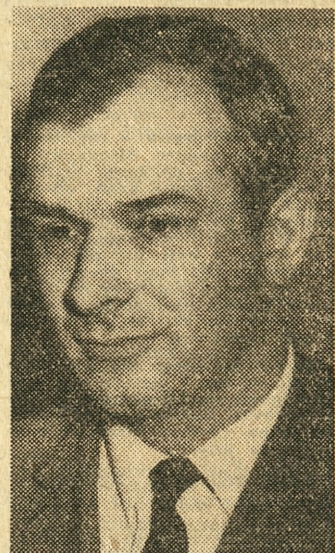
— Jak ustosunkowywały się resorty do poselskich dezyderatów dotyczących tych i innych gałęzi przemysłu?

— Komisja Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa uchwałała w bieżącej kadencji 97 dezyderatów, które z reguły dotyczyły spraw o znacznym ciężarze gatunkowym. Otrzymała 96 odpowiedzi resortów, przy czym prawie wszystkie odpowiedzi były wyczerpujące i określały kierunki rozwiązywania poszczególnych problemów. Przeprowadzane w terenie badania na ogół wykazywały, że resort działa zgodnie z tymi kierunkami. Wszystko to pozwala mówić o właściwym stosunku resortów do dezyderatów komisji.

— Przejdźmy do innego tematu. Ze sprawozdania Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego wynika, że jego członkowie przyjęli w bieżącej kadencji blisko 13 000 skarg. Jest to liczba duża...

— W liczbie tej mieszczą się

nie tylko skargi, ale również wnioski i postulaty i to najczęściej o charakterze ogólnospołecznym (np. dotyczące budowy szkoły czy też świetlicy). Właśnie z takimi sprawami posel spotyka się najczę-



Tadeusz Witold Młynczak — kandydat na posła w okręgu Szamotuły.

Fot. — H. Matuszewski

ściej. Skargi indywidualne stanowią natomiast zjawisko o tendencjach malejących.

Jeżeli chodzi o wnioski i postulaty, to pewną ich część (szczególnie o charakterze inwestycyjnym) można uznać za nieuzasadnioną. Źródłem tego zjawiska wydaje się być m. in. niedostatek informacji na temat sytuacji w poszczególnych dziedzinach i perspektyw ich rozwoju. Stąd też przystąpiono do organizowania spotkań posłów z gospodarzami powiatów, spotkań o ściśle określonej tematyce, co pozwala na wnikliwe omawianie poszczególnych problemów.

M. Ł.

Dni Ochrony Zabytków: 4 - 18 maja

Nowa rola starych zamków

Województwo poznańskie zajmuje I miejsce w kraju pod względem liczby posiadanych zabytków. A przecież jeżeli mowa o zabytkach, zaraz kojarzy się nam Kraków. Jednak Poznańskie z liczbą 3 668 zdecydowanie gosuruje. Są wśród nich dwa o najwyższej światowej klasie — katedra gnieźnieńska i ruiny świątyni kamiennej z końca X w. na Ostrowie Lednickim. W Poznaniu mamy 1 300 zabytków w tym jeden o światowej klasie — Ratusz. Ta ogromna liczba wymaga wielkich nakładów pracy i pieniędzy aby najcenniejsze ślady przeszłości zachować, a zrujnowanym przywrócić młodzież. Tegoroczne Dni Ochrony Zabytków stały się okazją do podsumowania przez wojewódzkiego i miejskiego konserwatora prac wykonanych w ciągu minionej kadencji rad. Bilans wypadł pozytywnie. Z funduszy wojewódzkiego konserwatora za zabezpieczono i odnowiono 364 obiekty — pałace, kamienice, obrazy, pomniki itp. Niezależnie od tych prac, remonty zabytków przeprowadzali ich użytkownicy — PGR, spółdzielnie, wydziały gospodarki komunalnej.

Nie wytrzymują dyskusji stwierdzenia, że zabezpieczenie zabytków, to zabawa przyjemna, ale zbyt kosztowna. Wśród 16 obiektów architektonicznych zrekonstruowanych w woj. poznańskim w latach 1965-69, większość zamieniała się w placówki kulturalno-oświatowe. W myśliwskim pałacu Sułkowskich we Włoszakowicach jest dom kultury i biblioteka, w barokowym dworze w Koszutach — muzeum ziemi średzkiej i szkoła. Wyjątkowo piękna szkoła będzie w pałacu w Miłosławiu. Dawny dwór S. Reymonta adaptuje się na ośrodek pracy twórczej, w Siedlcu magazynuje swe zbiory MBP im. E. Raczyńskiego z Poznania.

Przykłady można by mnożyć, a jednak nie wszystkie zabytkowe dwory i pałace znajdują na bieżąco. Np. czeka na gospodarkę — zamek w Rydzynie, późno barokowy pałac w Wieluniu północnym, który by można zaadaptować na szkołę, ośrodek wczasów. Czekają Kromolice i Lewków.

W Poznaniu przez ubiegłe 4 lata staraniem konserwato-

ra i użytkowników zabytków prowadzono prace konserwatorskie w 148 obiektach. Zakończono prace związane z zamkiem Przemysławia, zabezpieczono pojezuickie pomieszczenia na pl. Kolegiackim w siedzibie Prezydium Rady Narodowej. W 1967 r. dobiegła końca odbudowa Pałacu Górków, największego po Ratuszu obiektu renesansowego w mieście, czym zakończono restaurowanie Starego Miasta. W ostatnim roku odkryto w kamieniczkach przy ul. Wrocławskiej, Klasztornej, na Starym Rynku renesansowe stropy, a przy ul. Świętosławskiej gotycki portal.

Miastu przybyło jedno, a właściwie dwa muzea. Pierwsze, to Muzeum Wyzwolenia Poznania na Cytadeli, należące do ciekawszych tego typu placówek w Europie, a drugie — Muzeum Archeologiczne. Przeniesione do Pałacu Górków dopiero teraz objawiło w pełni swój dorobek. Od roku 1968 Muzeum Narodowe w Poznaniu spełnia funkcję Muzeum Okręgowego. Dobrą passę miały też muzea w województwie. Przybyły nowe — Ziemi Średzkiej w Koszutach i Muzeum Zagłębia Konieńskiego w Koninie. W Gostyniu, Zbąszyniu i Włoszakowicach dzięki inicjatywie społecznych opiekunów zabytków powstały 3 muzea społeczne. Wszystkich muzeów w województwie mamy 31.

Dużym osiągnięciem jest Pomnik Historii Kultury Narodu Polskiego na wyspie na Jeziorze Lednickim w pow. gnieźnieńskim. Zabezpieczono tu świątynię kamienną i ślady domostw z końca X w. Za zabezpieczono i odnowiono nie tylko budowle, ale malowidła, świątyni, pomniki, drzewa i parki. W poznańskim Ratuszu w sali sądowej odkryto dawne napisy, po długim remoncie ukazała się Prozerpina. W krypcie pod Katedrą zabezpieczono romańskie relikwie, w Domaczkowie i Gostyniu gotyckie piety. Z powodzeniem zrekonstruowano w gostyńskim kościele Filipinów barokową polichromię kopuły z 1746 r. Praca ta jest osiągnięciem na skalę europejską.

Oglądane zabytki cieszą swoją nową szatą. Dzięki trosce państwa są znów piękne i służą całemu narodowi. (g)

Uchwaleniem dokumentu o fundamentalnej randze społecznej — po selskiej ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych — zakończył swą działalność Sejm IV kadencji.

Na ten dokument, uchwalony obecnie przez Sejm, czekaliśmy rzeczywiście dość długo. Nie brak było głosów, że za długo. Ale decyzję tę odkładano nie przypadkowo. Zwłoka wynikała z perspektywicznej koncepcji rozwiązania podstawowych problemów społecznych, pozostawionych nam w spadku po rządach burżuazyjno-obszarniczych. Racje merytoryczne przełożono nad racje formalne. Chodziło o to, aby likwidując pozostałości przeszłości równać nie w dół, lecz w górę. To znaczy, nie tyle przekreślać przywileje, które początkowo były udziałem nielicznych i w latach międzywojennych służyły rozbijaniu jedności pracujących, co — w miarę możliwości — sukcesywnie rozszerzać ich zakres, aby likwidować ich elitarność, aż do ostatecznego zrównania praw wszystkich pracowników. To zrównanie praw — gdy chodzi o sprawę urlopów wypoczynkowych, jedną z najbardziej nabrzmiałych — nastąpiło obecnie.

Rozwiązanie, na które zdecydowano się, wymagało jednak czasu, bo wiązało się z nagromadzeniem odpowiedniego rezerwu i stworzeniem warunków, w których faktyczne skrócenie czasu pracy nie spowoduje spadku produktu narodowego, umożliwi zrównanie skrócenia czasu pracy z wzrostem społecznej wydajności pracy. Ciągle jeszcze jesteśmy społeczeństwem na dorobku i z tego względu trzeba było lat, nim środki niezbędne dla generalnego zrównania urlopów wypoczynkowych z pracownikami fizycznymi i umysłowymi nagromadzone zostały w wystarczających rozmiarach. Lecz — co charakterystyczne — w miarę gromadzenia środków, nie depoponowano ich w pancerne kasach w oczekiwaniu na „lepszą okazję”, czyniono z nich natomiast użytek na bieżąco. Praktycznie nie było roku, aby przynajmniej w skromnym zakresie nie rozszerzano uprawnień urlopowych tzw. pracowników fizycznych.

Odbywało się to na ogół bez wielkich fanfar, efekty są jednak widoczne. Jeszcze w roku 1955 różnica między przeciętnym urlopem rolniczym i rolniczym i przeciętnym urlopem rolniczym i rolniczym wynosiła około 74 roboczogodzin,

Jedziemy na urlop

Doniosły dokument socjalny

czyli ponad 9 pełnych dni roboczych — na niekorzyść tzw. pracowników fizycznych. W roku 1967 już tylko około 42 roboczogodzin czyli niewiele ponad 5 pełnych dni roboczych. W szeregu branż różnice te zniwelowane zostały jeszcze bardziej — w przemyśle paliw do około 18 roboczogodzin (niewiele ponad 2 dni robocze), przemysle solnym do około 23 roboczogodzin (niespełna 3 dni robocze), przemyśle energetycznym do około 32 roboczogodzin (około 4 dni robocze) itd.

Postępy cząstkowe, uzyskane w latach ubiegłych, umożliwiły obecną generalną, powszechną reformę urlopową, dotyczącą już wszystkich zatrudnionych. Wszyscy pracownicy uzyskali te same prawa urlopowe — zależne obecnie już nie od sztucznego podziału na „fizycznych” i „umysłowych”, lecz od stażu pracy, do którego zalicza się także naukę na poziomie wyższym niż podstawowy (przy zachowaniu specjalnych przywilejów niektórych zawodów, wynikających z uciążliwości wykonywanej pracy, przy wilejów dla młodocianych itp.). W ten sposób Polska stała się krajem jednego z najbardziej postępowych ustawodawstw w zakresie urlopów wypoczynkowych w świecie, bowiem — z czego często nie zdajemy sobie sprawy — w nie wielu, nawet najbogatszych państwach globu, uprawniając urlopowe są tak rozległe, jak u nas obecnie.

Ten fakt określa również pewną specyfikę w dochodzeniu do skróconego czasu pracy. Nasze ustawodawstwo w tym względzie jest po prostu pewnym alternatywnym rozwiązaniem w stosunku do inicjatyw, podejmowanych w innych krajach, w tym również w pozostałych krajach socjalistycznych, swego rodzaju eksperymentem w skali światowej. W większości innych krajów skracanie czasu pra-

cy odbywa się przede wszystkim poprzez skracanie tygodnia roboczego. W Polsce nie rezygnując ze skrócenia tygodnia roboczego w przyszłości (zapowiedź takiego skrócenia tygodnia roboczego zawierała propozycja przyszłej pięcioletki, częściowo zresztą już realizowana), za sprawę pilniejszą i wymagającą załatwienia w pierwszej kolejności, uznaliśmy przedłużenie urlopów wypoczynkowych.

Za wyborem takiego wariantu, takiej, odmiennej niż w wielu innych krajach hierarchii potrzeb przemawiało wiele względów. W tym — wzgląd na możliwości racjonalnej organizacji wypoczynku. Dłuższy, scalony urlop stwarza w naszych warunkach, przy słabej jeszcze komunikacji publicznej i ograniczonych rozmiarach motoryzacji indywidualnej, przy niedostatecznej liczbie ośrodków wczasów weekendowych i nierównomiernym ich rozmieszczeniu, korzystniejsze perspektywy regeneracji sił. Po prostu dłuższy urlop do pewnego stopnia narzuca obrócenie wolnego czasu na wypocinek — można korzystać z wczasów FWP czy w pensjonatach zakładowych, ta baza rekreacyjna mimo wszystkich jeszcze niedostatków jest bardziej rozbudowana od bazy wczasów niedzielnych, w ostateczności „urządzić się” u rodziny na wsi, a bardzo wielu pracowników naszej gospodarki takie rodziny na wsi ma. Zarazem stopniowo, w miarę realizacji dróg, z kolei reformy, zapowiedzianej na następne pięćlecie, skrócenia tygodnia roboczego, możliwe jest zabezpieczenie warunków dla rozwoju również wypoczynku świątecznego.

KRZYSZTOF KRAUSS

Dyrekcja Zakładów Przemysłu Metalowego — H. Cegielski W POZNANIU

OGŁASZANIE ZAPISY

do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Młodocianych

O SPECJALNOŚCIACH:

TOKARZ I ŚLUSARZ - SPAWACZ oraz dla dziewcząt: **TOKARZ**

Warunki przyjęcia:

1. Ukończenie 8 klas szkoły podstawowej i nie przekroczenie 18 rok życia
2. Stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu.

Wymagane dokumenty, które należy złożyć przy dokonywaniu zapisu:

1. Podanie
2. Dokument urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu
3. Zaświadczenie, że jest uczniem kl. 8
4. Życiorys
5. Świadectwo zdrowia ucznia kończącego szkołę podstawową
6. Trzy fotografie.

Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej należy złożyć do dnia 30 czerwca 1969 r.

Zapisy przyjmuje sekretariat Zespołu Szkół w okresie od dnia I. IV. do 20. VI. 1969 roku, codziennie oprócz sobót od godz. 14 do 15.

W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów:

1. W pierwszym roku nauki w wysokości 150,— zł.
2. W drugim roku nauki w wys. 320,— zł.
3. W trzecim roku nauki — wynagrodzenie wg najniższej stawki płac oraz premię uznaniową do wysokości 25 proc. wynagrodzenia za dobre wyniki w pracy i nauce.

Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły. Po odbyciu wstępnego stażu pracy absolwent otrzymuje tytuł: kwalifikowany tokarz, kwalifikowany ślusarz-spawacz — zależnie od ukończenia kierunku nauki.

Świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej upoważnia absolwenta do ubiegania się o przyjęcie do Szkoły Mistrzów lub 3-letniego Technikum Mechanicznego dla Pracujących przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. K3229

Praca

Pomoc do dziecka potrzebna zaraz, możliwość mieszkania. Poznań, Grudzień 108 m. 4, Szwałkopi. 48349g

Pomoc domowa, samodzielna, najchętniej z prowincji, potrzebna zaraz, warunki dobre. Czerwonej Armii 38 m. 10. 48290g

Dekarza, robotnika przyjmę. Zgłoszenia: Szewska 9 m. 8, po południu. 48222g

Murarzy i robotników budowlanych przyjmę. Praca stała. Zgłoszenia — Gwardii Ludowej 27 m. 5, od godz. 17. 48101g

Monter instalacji centr. ogrzewania na wyjazd do Zakopanego natychmiast potrzebny na bardzo dobrych warunkach. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48125g.

Uczeń do piekarni potrzebny, nocleg, utrzymywanie. Aleksander Biczysko, Kobylin, Wolności. 255p

Kierowcę na taksówkę — zatrudnię. Szamarzewskiego 27 m. 20, po godz. 15.30. 48261g

Poszukujemy osoby młodej, pragnącej wyuczyć się nowoczesnej uprawy piekarek, studia rolnicze pożądanym lecz nie koniecznym. Oferta z życiorysem „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48075g.

Gospośia samodzielną, na bardzo dobrych warunkach, potrzebna. Poznań, Pałucka 17, przy Al. Wielkopolskiej. 47614g

Mężczyznę — kobiety — przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wosik, Dolna Włda 22. 47882g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szurkowskiego 2a, parter. 47237g

Kupno

Kurki styczeńki kupię. Dobrak, Krotoszyn, Kopenka 10. 235p

Kupię altane, domek campingowy lub mały barak. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48014g.

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „WIEPOFAMA”

POZNAŃ — ulica Dąbrowskiego nr 81/85

PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej na rok szkolny 1969/70

W ZAWODACH:

- TOKARZA
- FREZERA
- MECHANIKA maszyn i urządzeń przem.

W czasie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie w wysokości: w I roku nauki ryczałt mies. 150,— zł w II roku nauki ryczałt mies. 320,— zł w III roku nauki ryczałt mies. 320 zł/godz., premie do 25 proc. od miesięcznego zarobku podstawowego.
- odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej
- deputat węglowy, począwszy od II roku nauki
- urlop zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej uczniowie mogą kontynuować dalszą naukę w 3-letnim przyzakładowym Technikum Mechanicznym dla Pracujących.

Podanie, życiorys, zaświadczenie ze szkoły podstawowej o ukończeniu klasy ósmej i świadectwo zdrowia, należy składać w Sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Poznań, ul. Janickiego 22 (Szkoła Podstawowa nr 81), w godz. od 13—17, tel. 463-32. K3102

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania

ZAWIADAMIA, ZE

NASTĄPIŁ PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

za rok 1968.

Wszelkie reklamacje zgłaszać należy do dnia 15 maja 1969 roku do Prezydium Rady Robotniczej. K3127

Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum dla Pracujących Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszk. w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 296/98 — tel. 317-97

OGŁASZA

ZAPISY MŁODZIEŻY

na rok szkolny 1969/70

A. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA szkoli w zawodach:

- murarz — tynkarz
- lakiernik
- malarz
- blacharz karoseryjny
- blacharz — dekarz
- kamieniarz
- posadzkarz
- cieśla
- stolarz budowlany
- brukarz — dekarz
- mechanik poj. samochodowych
- monter wewn. instal. budowl.
- monter zewn. sieci komun.
- cieplownik — mech. urządzeń kotłowych
- ogrodnik ter. zieleni
- ślusarz budowlany
- elektromonter

Przyjęcie do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej uzależnione jest od następujących warunków:

- Ukończony 15 rok życia.
- Ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej.
- Dobry stan zdrowia.

U W A G A! Przyjmowani są chłopcy i dziewczęta.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej trwa 2 lub 3 lata, w zależności od zawodu i obejmuje naukę praktyczną i teoretyczną. Absolwenci uprawnieni są do nauki w trzyletnim Technikum. W czasie nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej uczniowie otrzymują:

1. Wynagrodzenie miesięczne w wysokości: w I roku nauki 150—420 w II roku nauki 320—500 w III roku nauki 560—640

2. Odzież ochronną i roboczą, oraz korzystają z przywilejów określonych zbiorowym układem pracy.

U W A G A! Uczniowie klasy III wykazujący dobre postępy w nauce mogą otrzymać premie uznaniową do 25 proc.

W zawodach: zdun, cieśla, brukarz — dekarz, betoniarz, posadzkarz, kamieniarz, asfalcjarz, murarz — zaplanowana jest podwyżka wynagrodzenia.

Dla ograniczonej ilości kandydatów do wymienionych zawodów szkoła zorganizuje stancje opłacane przez zakłady pracy, szkolące uczniów.

B. TECHNIKUM PRZYKŁADOWE dla PRACUJĄCYCH ze specjalnościami:

- a) budownictwo ogólne
- b) instalacje i urządzenia sanitarne

przyjmując do klasy I absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych odpowiedniej specjalności pracujących w przedsiębiorstwie podległym Zjednoczeniu i którzy złożą pomyślnie egzamin wstępny.

Nauka w Technikum trwa 3 lata i kończy się egzaminem matury. Absolwenci otrzymują dyplom technika odpowiedniej specjalności, co uprawnia do wstępu na wyższe uczelnie.

Nauka rozpocznie się dnia 1 września 1969 r.

Szczegółowych informacji udzieli i podania do Szkoły przyjmują Dyrekcja Szkół — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 296/98. K1673

Pracownicy poszukiwani

SPRZĄTACZKĘ przyjmie zaraz Poznańskie Wydawnictwo Prasowe w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia od godziny 8, pokój 22. K3301

Sprzedam Moskwicę 403 po 36 tys. km. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48024g.

Części samochodowe do różnych typów dorabia i regeneruje Warsztat Mechaniki Pojazdowej — Poznań, Kościelna 58. 46234g

Nieruchomości

Okazanie sprzedam willę wolnostojącą 800.000 zł, połowę bliźniaczą 550.000 zł, willa cała wolna — 450.000,—, willa, 2,5 ha sadu handlowego, 800 drzew 450.000,—, willa, 2,5 ha ziemi, połowę ogrodnictwo 450.000 zł, willa, sad 250 drzew 350.000 zł, dom willowy 80 proc. wykonany 250.000 zł. Zgłoszenia: Adamski Poznań, Małki 33a. 48433g

Gospodarstwo 30 ha, koło Szamotuł, oddam w dzierżawę, względnie przyjmę współnika. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47861g.

Sprzedam supernowoczesną willę wolnostojącą w okolicy Górczyna z prawem budowy warsztatu. 20 proc. do wykonania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 47878g.

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

Parasole — wyrób naprawa. Jan Kulig, Ratajczaka 20 przed pasażem Apolonia. 46397g

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

FRANCISZEK GRYSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Dopiewie.

W smutku pogrążona

RODZINA

48394g

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

MICHALINA WERNO

z domu NAWROCKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kościuszki 23 m. 24. 48282g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 maja 1969 r. zmarł po ciężkiej chorobie, nasz najlepszy mąż, ojciec, teść i dziadek

LEON KOZARSKI

techniczn. dypl.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja 1969 roku o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone

ZONA, DZIECI i RODZINA

48395g

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

ZOFIA MLICKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

Pogrzeb w smutku

CÓRKI, WNUKOWIE i PRAWNUKI

Poznań, Malbork, Olsztyn, Wałbrzych, Warszawa. 48396g

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

ZOFIA KAKOLEWSKA

z domu PIETRZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 48411g

JANINA DOMAŃSKA

z domu STERZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 maja br. o godz. 15.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Wieleń, pow. Czarnków. 48240g

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

WAWRZYN JAKUBIAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 maja br. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkiej żałobie pogrążeni

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI i RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 133b m. 10. 48341g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w 72 roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, teść i dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 80,

ANTONI SZCZEPAŃSKI

emeryt PKP — powstaniec wielkopolski. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆOWIE, WNUKI i RODZINA

Poznań, Czerwonej Armii 15 m. 12. 48362g

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

JAN MAĆKOWIAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 maja br. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA i WNUCZKA

Poznań, Lodowa 7a m. 1. 48389g

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

MARIA TOMCZAK

z domu JĘDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

SYN, CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI i RODZINA

48396g

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

Samochody

Samochód „Wartburg” Combi sprzedam. Szczepaniak, Gronowo 69 b, poczta Leszno. 239p

30 kwietnia, godz. 17.30 — zgubiono obrączkę ślubną, na odcinku ul. Błuszcowa — Dzierżyńskiego do Wspólnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — „Prasa”. Grunwaldzka 19 — pok. 13. K3325

KSIĄDZ PRAŁAT HENRYK LEWANDOWSKI

b. proboszcz parafii p. w. Najśw. Serca Jezusa i św. Floriana w Poznaniu, przeżywszy lat 72.

Wprowadzenie zwłok do kościoła dnia 6. V. 1969 r. o godz. 18. Nazajutrz Msza św. żałobna o godz. 10, a pogrzeb o godz. 14.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

48357g

30 kwietnia, godz.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie nie wiadomo”; NOWY — nieczynny; OPERA — nieczynny; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 17 „Noc cudów”.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO Polonia: „Jak ukraść milion dolarów”; KOSCIAN: „Dziennikarz”; LESZNO: „Imiona miłości”; NOWY TOMYSL: „Wątań”; OBORNKI: „Gangster i urzędnik”; ŚREM słonko: nieczynny; ŚRODA: „Druga prawda”; SZAMOTULY: „W cieniu dobrego drzewa”; WĄGROWIE: „Morderstwo po naszymu”; WRZESNIA: „Zabawa w masakrę”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Bułgaria”.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — nieczynne.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-16.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

PTP (Paderewskiego 7) — „Pierwszy krok w fotografię artystyczną” — g. 10-19.
Muzeum Archeologiczne — „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czerwonego” — g. 9-15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — XII Indywidualna wystawa grafiki Zygmunta Siaty — g. 10-20.
ZPAW (St. Rynek — Arsenali) — Wystawa grafiki i rysunku Józefa Dąbkiewicza — g. 10-18 (do 11 V).
BWA „Arsenal” (St. Rynek) — wystawa malarstwa K. Kojewskiego i wystawa plakatów „Osiągnięcia i cele społeczne PRL” — g. 10-18.
Klub ZNP (pl. Wolności 5) — Wystawa Marii Wertzówny „Wydzieranka” (do 20 V).
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Wystawa książek i publikacji „Wydawnictwa Harcerskie” — g. 12-20 (do 14 V).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 Public. międzyw.; 8.15 Plebiscytowa piosenka miesiąca maja; 8.19 Mel. rozrywk.; 8.44 Piosenka dla solenizanta... Informacje dla wszystkich; 9 Dla kl. V „Zdradziecki sojusznik” słuch.; 9.30 Polskie melodie ludowe; 9.40 Dla przedszkoli „Zegnamy się z Kubą” słuch.; cyki: „Mierzmy liczy”; 10.05 „Wieczory pod lipą” fragm. i książki H. Worcella; 10.25 L. Różycki — Sonata op. 10; 10.50 „Wklepy, wypukły i płaski” z cyklu: „Litera i barwa”; 11 Dla kl. VIII „Pod biało-czerwoną banderą” opow.; 11.25 Jak w kinie; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Dla kl. IV „Szkolne egzercycje” słuch.; cyki: „Obrazki z naszej przeszłości”; 13.20 Konc. Ork. Mazowieckiej; 13.40 „Więcej, lepiej, tańiej”; 14 „Wesoły autobus”; 15.00 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.05 Portrety; 16.20 Polska muzyka ludowa; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie „Opinia konsumenta”; „Praktyczna Pań”; „Polena”; 19.30 Konc. zyczeń; 20.25 Tydzień Kultury Czechosłowackiej „Jazz z Czechosłowacji”; 20.6 Kronika sportowa; 21 Teatr PR — Studio klasyczne „Historia Manon Lescaut”; 22.10 Po raz pierwszy na antenie; 23.10 „Przełoty i poglądy”; 23.20 Gra zespołu J. Miliana; 23.40 Zatrzymajcie się jeszcze raz; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Programowych; 8.45 Graja ork. Mariela Mantovani i Ray Martina; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Gra Mała Ork. Dęta pod dyr. H. Beimeika; 10.15 Polskie tańce ludowe wyk. Zespół Ludowy PR w Warszawie; 10.25 „Kto się z czego śmieje”; 10.55 II aud. z cyklu poświęconego wszystkim symfoniom Schuberta; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisał — my odpowiadamy; 13.25 Gra Kapela W. Surdyka; 13.40 „Rak” fragm. opow. z tomu „Siedem dni tygodnia”; 14.05 Z tomu „Gra Ork. PR pod dyr. St. Rach-

KANDYDACY NA RADNYCH WRN

O uśmiech i zadowolenie człowieka

Andrzej Śliwiński ukończył wydział prawno-ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Do WRN kandyduje po raz pierwszy.

— Od kiedy datują się pana związki z radami narodowymi? 24 marca 1960 r. powołano mnie na stanowisko przewodniczącego Prezydium PRN w Szamotułach.

— Był pan wtedy członkiem spoza kręgu radnych. Kiedy pan po raz pierwszy kandydował do rady narodowej?

— W tychże Szamotułach w 1961 r. Na pierwszej sesji powierzono mi ponownie funkcję przewodniczącego Prezydium. W cztery lata później kandydowałem po raz wtóry.

— Co pan uważa za swoje największe osiągnięcie z tego okresu?

— Za główne swe zadanie uważam zawsze niesienie prostemu człowiekowi pomocy w drobnych nawet sprawach. By nie tracił on czasu na szukanie w urzędzie właściwych

drzwi, utworzyliśmy w Szamotułach specjalne Biuro Obsługi i Interwencji, którego zadaniem było zaprowadzić petenta do odpowiedniego referatu i dopilnować należytego załatwienia sprawy.

— A poza tym?

— Zorganizowanie, mimo początkowego oporu władz centralnych, scentralizowanego funduszu gromadzkiego, celem planowej budowy gromadzkich dróg, no i oczywiście wybudowanie w ciągu 7 miesięcy czynnym społecznym Młodzieżowego Domu Kultury.

— A w Radzie Wojewódzkiej?

W WKPG pracuję od sierpnia 1966 r. Pochłaniają nas, to znaczy cały zespół, starania o nowe zakłady pracy, o zloka-



Andrzej Śliwiński: „Za główne swe zadanie uważam niesienie prostym ludziom pomocy w drobnych nawet sprawach”.
Fot. — H. Kamza

lizowanie na terenie województwa przemysłu przyszłościowego. Naszym beniaminkiem jest Zakład Konstrukcji Stalowych w Słupcy, którego budowa rozpoczęta zostanie w 1970 r.

— Pan kandyduje do WRN z powiatu kościańskiego. Na co mogą liczyć pańscy wyborcy?

— Obiecuję im troskę o rozwój całego województwa i pomoc ludziom w ich sprawach małych i dużych.

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Na progu prawdziwej wiosny

Wielka wymowa małych tabliczek

Nie każdy mieszczuch wie, że małe tabliczki z uprzykrzonymi hasłami „Szanuj zieleni”, „Nie deptaj trawników”, „Uwaga, szkółka” — dotyczą zagadnienia bardzo poważnego.

AUTORYTETY? PROSZE

Światowa Organizacja Zdrowia stwierdziła ostatnio, że problem właściwego planowania miast należy dziś do najpilniejszych. Jeden z pisarzy amerykańskich, William Styron pisze: „Tragedia amerykańska polega na tym, że tracimy panowanie nad naszym otoczeniem”. Prof. B. Suchodolski przypomina: „W XIX i XX wieku miasta rozwijały się w sposób żywiołowy, pod naporem ekonomicznej kalkulacji, kierowanej wymaganiami prywatnego zysku... Nowoczesna urbanistyka szuka takich rozwiązań, dzięki którym

możliwa byłaby harmonia między człowiekiem a miejscem jego zamieszkania”.

NIE TYLKO DEKORACJA

Dziś, gdy przemysł wciska się do wszystkich niemal miast, gdy niebo nad nimi zasnuwają kłęby dymu i tony pyłu — jedną z dróg ratunku jest racjonalne zastosowanie naturalnego filtru — zieleni. Badania naukowe, dotyczące roli zieleni we współczesnych miastach, są jeszcze w toku, ale jedno już jest pewne: parki, skwerki, zadrzewione tereny sportowe, ogródki jordanowskie, tzw. lasy komunalne to nie tylko piękna dekoracja (choć i to bardzo ważne), ale naturalna ochrona sanitarna miast. Zieleni korzystnie wpływa na klimat miasta i skład chemiczny powietrza, działa bakteriobójczo, wycisza hałas: dodatkowo wpływa na ustrój psychofizyczny człowieka.

ZALET — CO NIEMIARA

Wskutek zanieczyszczenia powietrza ilość promieni nadfiołkowych, docierających do opalającego się na balkonie mieszkańca miasta, zmniejsza się o 25-50 proc. A przecież brak tych promieni jest źródłem różnych chorób m. in. krzywiczy, nieżyty dróg oddechowych.

W 1958 roku przeprowadzono w Anglii badania mieszkańców wielkich miast. Okazało się, że liczba owych chorób jest dużo mniejsza wśród osób mieszkających i pracujących na terenach bogatych w zieleni.

Wiele gatunków roślin wydzielają lotne substancje, które działają niszczycielsko na pewne bakterie, a nawet na owady. Innym przypisuje się działanie podobne antybiotykom, np. zabijanie lasceczników grzyźliwych. Zieleni łagodzi klimat na szczytach gór. Korony drzew w dzień pochłaniają promieniowanie, a w nocy wypromiowują je do otoczenia. Warto wiedzieć, że 1 ha lasu o powierzchni liści 37 ha jest w stanie zatrzymać 68 ton pyłu! Ciekawe dane uzyskał Zakład Akustyki Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie. We dług tych danych tłumienie hałasu przez zieleni wynosi

orientacyjnie ok. 0,15 decybeli na metrowej szerokości pasa zieleni izolacyjnej.

A już zupełnie niewymierne jest dobroczynne działanie zieleni na psychikę człowieka.

FACHOWCY — I INNI

Rzecz fachowców jest racjonalne rozmieszczenie zieleni ich od skwerów, uzależnienie ich od ilości i jakości zakładów zanieczyszczających powietrze, od charakteru zabudowy miejskiej i topografii terenu, dobór takiego układu zieleni, który ułatwia „przewietrzanie” miasta. My zaś do statecznie chyba przekonani przytoczonymi argumentami, powinniśmy poświęcić trochę więcej uwagi niepokojącym ta bliczkom nawojującym do nie deptania trawników. Zwłaszcza teraz, gdy drzewa, krzewy i trawniki pokrywają się młoda zielenią, gdy całe lato jest przed nimi — i przed nami.

STANISŁAW ORZEŁOWSKA

Z Leszna

Odnaczenia dla budowlanych

W Lesznie swoje doroczne święto — „Dzień Budowlanych” — obchodziła załoga największego i zarazem przodującego zakładu — Leszczyńskiej Fabryki Okuć Budowlanych.

W uroczystości, która zbiegła się z obchodami 15-lecia istnienia LFOB, uczestniczyli przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Okuć i Instalacji Budowlanych, Zarządu Okręgu Związku Branżowego oraz miejscowych władz partyjnych i administracyjnych.

Dynamiczny rozwój i piękne osiągnięcia zakładu w minionym okresie przedstawił dyrektor LFOB, inż. Feliks Zieliński.

Zasłużeni pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Wacław Szczęsny, Srebrne: Wanda Anders, Bronisław Machowski, Seweryn Skrzypczak i Stanisław Motała. Brązowe: Jan Chudy, Bronisław Janowicz, Henryk Konieczny, Wincenty Kurpiec, Stanisław Różański i Marian Sowiński.

Za osiągnięcia w dziedzinie wytrzymałości i postępu technicznego odznakami „Racjonalizatora Produkcji” wyróżniono inż. Feliksa Zielińskiego, Wiktora Richtera, Henryka Misiolka, Antoniego Wojciechowskiego i Bronisława Kucharczaka.

I sekretarz KP — Władysław Śleboda, złożył załodze życzenia i wyraził wysokie uznanie dla osiągnięć i dorobku LFOB.

W części artystycznej wystąpili soliści i aktorzy scen poznańskich. (r)

Muzyka i piosenka w Puszczykowie

Pierwszy etap przeglądu szkolnych zespołów artystycznych — eliminacje powiatowe — zostały przeprowadzone już w marcu. Najlepsze zespoły zakwalifikowano do przeglądów rejonowych, które odbyły się w końcowych dniach kwietnia. Wystąpiły zespoły chóralne, taneczne i żywego słowa oraz zespoły instrumentalno-wokalne szkół podstawowych i licealnych.

W liceum ogólnokształcącym w Puszczykowie popisywała się osiągnięciami artystycznymi młodzież szkół z powiatów: poznańskiego, międzychodzkiego, nowotomyskiego, średzkiego i śremskiego. Z 9 zespołów tanecznych wyróżnił się zespół szamotulski. Dziecięce zespoły instrumentalne z Wronek, Kórnik i Suchochowa, posiadały bardzo różnorodny zestaw instrumentów. Obok mandolin i gitar — kontrabas, pianino i akordeony.

Poza konkursem wystąpiła z koncertem dęta orkiestra harcerska z Kórnik. Ogółem w przeglądzie uczestniczyło około 1400 dzieci. (sn)

Święto książki w Poznaniu



Wschód i najnowsze; 21 Od zachodu do wschodu słońca; 21.20 Piórkami i białą — felieton muzyczny; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera W. A. Mozarta — „Cosi fan tutte”; 22.08 Śpiewa Karel Gott; 22.15 Powieść w wyd. dźwiękowy „General jego królewskiej mości”; 22.45 Georgeette Lemaire kontra Mireille Mathieu; 23 Miniatury poetyckie „Odyseja”; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Gra Maurice Andre.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.55 — Dla kl. I lic. — Język polski — J. U. Niemcewicz „Powrót pości”; 10.35-11.50 — „Królowa stacji benzynowej” — fab. film radz.; 12.45-13.20 — Przy sposobieniu rolnicze — „Zapobieganie i zwalczanie chorób zbóż”; 14.35 — Przystosowanie rolnicze (powt.); 15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Przybliżone całkowanie” cz. I i II; 16.35 — Dziennik; 16.45 — „Tak mur”; 17.05 — Telekam; 17.15 — „Bryza” — magazyn morski; 17.40 — Film krótkometrażowy; 18.05 — „Królowa stacji benzynowej” — fab. film radz.; 19.20 — Dobra noc i dzień; 19.25 — TV Ekran Młodych; 22 — Dziennik; 22.20-23.25 — Politechnika (powt.).

ŚRODA: 8.35 — Fab. film bulgarski „Matgosia”; 9.55-10.25 — Historia kl. VII — „W pracowniach wielkich uczonych”; 10.55-11.30 — Transmisja z Uroczystości 50-lecia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; 15 — Matematyka w szkole „Jednostkowość i podobieństwo”; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs Przygotowawczy „Tożsamość trygonometryczna” oraz „Równania trygonometryczne”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów „Jak dawniej malowano” z cyklu „Klub pod Smokiem”; 17.20 — PKF; 17.30 — Program z cyklu „Kiedy trzeba podjąć decyzję”; 18 — „Nowości ekranu”; 18.15 — „Mistrz techniki 1968”; 18.45 — Giełda piosenek; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 19.55 — Studio Współczesne — A. Mularczyk — „Oddaj buty” — reż. W. Solarz, Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 20.40 — Transm. międzypaństwowej meczy piłki nożnej Holandia — Polska. Elimin. do Mistrz. Świata (Rotterdam); ok. 21.15 — Dziennik; 22.15 Magazyn „Światowid”; 22.50-23.55 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega sobie prawo do zmian.